

Ostrzeszów, 25.01.2021r.

Urząd Miasta i Gminy w Ostrzeszowie  
Kancelaria Ogólna

Wpłynęło 27. STY. 2021 *Diw...*

L. dz. 1310/21 il. załączników *Redy*

\_\_\_\_\_ dni

\_\_\_\_\_ podpis

skarga (S), wniosek (W) termin załatw  
pozostałe (P) zgodnie z KPA

Burmistrz Miasta i Gminy Ostrzeszów Patryk Jedrowiak  
Radni Rady Miejskiej w Ostrzeszowie

W imieniu sporej grupy mieszkańców, pracowników, właścicieli sklepów oraz firm skoncentrowanych na terenie planowanej SPP w Ostrzeszowie chcemy prosić o rozważenie zasadności wprowadzenia takiej płatnej strefy w Ostrzeszowie lub chociażby przedyskutowanie jej warunków.

Odnosimy wrażenie, że szybkość wprowadzania tego projektu w życie ma na celu uniemożliwienie jakiegokolwiek sensownej próby dialogu na ten temat i postawienie nas wszystkich przed „faktem dokonany”.

Projekt przedstawiany jest ogółowi mieszkańców jako panaceum na wszelkie „okołorynkowe” bolączki i jedyne skuteczne rozwiązanie na rotację samochodów w centrum. Mają z niego płynąć same korzyści: przede wszystkim wolne miejsca parkingowe dla kupujących. Pomija jednak konsekwencje, jakie wynikną z niego dla mieszkańców, pracowników, właścicieli sklepów/firm, którzy na co dzień znajdują się w obrębie SPP, nie tylko z okazji krótszych lub dłuższych zakupów.

Po pierwsze, kontrowersje budzi już chociażby sam czas wprowadzania tego projektu (w okresie pandemii), który jest trudny dla wielu firm, przyniósł odczuwalny spadek obrotów, czy też konieczność walki o przetrwanie na rynku.

Już blisko rok mierzymy się z mnóstwem obostrzeń i powstaje pytanie, czy to właściwa pora na dokładanie kolejnych (niemałych) kosztów do już nadwyreżonych budżetów. Dla wielu z nas samochód jest narzędziem pracy, z którego zrezygnować trudno i nie służy tylko wygodzie. A teraz zostanie obłożony kolejną sporą opłatą z tytułu tego, że nasze miejsca pracy znajdują się w SPP.

Po drugie, jako właściciele sklepów/usług w SPP obawiamy się odpływu kupujących z centrum miasta z powodu konieczności wnoszenia opłaty parkingowej. Część klientów zapewne będzie wolała zrobić zakupy w sklepach wielkopowierzchniowych, które dysponują bezpłatnymi parkingami. Nam, małym sklepom, ciężko stawać w tej walce o sprzedaż jak „równy z równym”, a obciążanie kieszeni klientów dodatkową opłatą za każdą minutę raczej w tym nie pomoże. Czy nie można, kompromisowo i wzorem Grabowa, wprowadzić chociażby pierwszej godziny bezpłatnej, jako „zachęty” do szybszego zwalniania miejsc parkingowych?

Jako główną przyczynę powstania strefy podaje się konieczność upłynnienia ruchu drogowego w centrum. Miejsca parkingowe są blokowane przez pracowników zakładów pracy znajdujących się w tej okolicy i w ten sposób mają one zostać „zmuszone” do wygosparowania parkingów na swoim terenie.

Trudno się z tym faktem nie zgodzić, ale przecież oprócz zakładów pracy (które być może mają miejsce na parkingi pracownicze) jest też cała rzesza ludzi pracujących w sklepach, mniejszych firmach usytuowanych w SPP, pracowników szkół czy też samych uczniów dojeżdżających do szkół średnich, którzy nie usuną swoich aut do

garaży, bo nie ma na nie miejsca. Odnosimy wrażenie, że nikt o nich nie pomyślał. To nie tylko „wygodni” ostrzeszowianie, którzy będą mieli wreszcie szansę przesiąść się na rowery czy „dla zdrowia” przejść się spacerkiem. To mieszkańcy okolicznych wsi, którzy do pracy czy szkoły mają znacznie większą odległość. Może warto pomyśleć o wydzieleniu dla nich odpowiedniej ilości bezpłatnych placów parkingowych?

Nie dysponujemy (tak jak duże miasta) alternatywą w postaci transportu miejskiego czy siecią autobusów, które umożliwiłyby komfortowe dotarcie do pracy/szkoły bez samochodu, a tym samym zwolnienie parkingu. Tym ludziom obecny obszar SPP nie pozostawia wiele możliwości „przeprowadzki” na darmowe miejsca (przykładem Grabowa). Nie będą też mieli szansy wykupienia karty parkingowej, aby obniżyć koszty dojazdu. Jeżeli nie zaczną parkować na obrzeżach SPP (zajmując tam miejsce), ich portfele zostaną uszczuplone o kilkaset złotych miesięcznie. Czy przewidziano tu jakieś preferencyjne zasady rozwiązujące ten problem?

Wątpliwości budzi także sama wielkość planowanej strefy, która obejmie znaczącą część miasteczka. Z parkingów bezpłatnych pozostawiono tylko plac przy cmentarzu od ul. Kościuszki oraz targowisko w dni nietargowe. Wyboru wielkiego raczej nie ma. Czy naprawdę musi to być tak duży obszar? Jeżeli wprowadzenie SPP ma „oddać” zawłaszczony przez auta Rynek mieszkańcom, to czy nie można zmniejszyć strefy do niego samego i ulic ściśle do niego przylegających, wzorem np. pobliskiego Grabowa. Wówczas być może Rynek stanie się na powrót miejscem spotkań i spacerów dla ostrzeszowian i gości.

Z kolejnym problemem mierzą się mieszkańcy kamienic w centrum. Wielu z nich nie ma i nie wygospodaruje garażu na swoim terenie, bo po prostu specyfika starej zabudowy im na to nie pozwala. Owszem, dla nich przewidziano karty parkingowe w wysokości 100zł rocznie za pierwszy samochód. Nie jest to kwota wygórowana – z tym można się zgodzić.

Zastrzeżenia budzi ograniczenie takiej karty parkingowej do konkretnego rejonu, w którym ma obowiązywać. Projekt nie wyjaśnia, jaki obszar ma ona obejmować: jedno miejsce pod domem? ulicę przy domu? pobliski parking? Kto będzie decydował o wyznaczeniu takiego obszaru obowiązywania karty i wg jakich kryteriów? Co w przypadku, jeżeli dana ulica okaże się zbyt krótka i nie pomieści wszystkich aut uprawnionych do kart mieszkańców? Teraz po prostu parkuje się tam, gdzie jest akurat miejsce, a nie gdzie się „musi”, bo karta. Tworzony system generuje nowe problemy. I tak, można wykupić zastrzeżoną kopertę za 2500 rocznie. Tylko czy na pewno jest to gwarancja „stałego” miejsca, skoro &15 punktu 6 załącznika nr 3 projektu, mówi *„zajęcie zastrzeżonego miejsca postojowego- koperty przez pojazdy samochodowe innych osób lub podmiotów gospodarczych nie upoważnia do wnoszenia z tego tytułu roszczeń”*. Należałoby postawić pytanie: po co w takim razie taką „kopertę” opłacać?

Dodatkowe kryteria uprawniające do wykupienia karty parkingowej: konieczność zameldowania w SPP czy płacenie podatku dochodowego w Ostrzeszowie również wykluczają kolejnych, przyjezdnych, mieszkańców strefy z możliwości skorzystania z abonamentu na preferencyjnych warunkach.

Na koniec ostatnia wątpliwość: wprowadzenie SPP ma przynieść same korzyści. Podobno opłaty są niewygórowane (przynajmniej w tym roku) i mają zapewnić

„jedynie” bilansowanie systemu, którego nadrzędnym celem jest rotacja pojazdów w centrum. A co w przypadku, jeżeli samofinansowanie systemu przez parkujących się nie powiedzie, bo ktoś nie doceni zapobiegliwości i oszczędności ostrzeszowian? I zamiast spodziewanych dochodów miasto będzie musiało do systemu dopłacić?

Wszyscy chcemy, żeby nasze miasteczko się rozwijało i piękniało, a mieszkańcom żyło się w nim dobrze. Czy jednak wprowadzanie płatnej strefy w obecnej formie zostało gruntownie przemyślane i przygotowane, czy też będziemy jego skutki sprawdzać „na żywym organizmie”, optymistycznie zakładając, że w innych miastach SPP już funkcjonuje, więc my nie możemy być gorsi.

W załączeniu lista przedsiębiorców oraz mieszkańców Ostrzeszowa i okolic popierających powyższe postulaty.

(87 przedsiębiorców prowadzących działających na terenie planowanej SPP + 24 strony – 555 podpisów mieszkańców miasta i okolic)

Adnotacja UMiG:

W załączeniu do petycji znalazły się pieczęcie ok. 80 firm / podmiotów gospodarczych wraz podpisami ich właścicieli lub/i pracowników, a także lista ok. 550 mieszkańców miasta i okolic. Z uwagi na brak w treści petycji zgody, o której mowa art. 4 ust. 3 ustawy o petycjach - ujawnienie na stronie internetowej (...) danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję – dane te nie zostały opublikowane.